

Bernhard Bischoff

(1906–1991)

Bernhard Bischoff urodził się 20 grudnia 1906 roku w Niemczech we wsi Altendorf (koło Altenburga w Turynгии). Jego ojciec, Emil, był dzierżawcą państwowych majątków rolnych, natomiast matka, Charlotte (z domu Gersdorff), umarła przy porodzie. Ojciec ożenił się ze swoją szwagierką (i ciotką Bernharda) i niedługo rodzina przeprowadziła się do Brandenburgii. Przybrana matka Bischoffa zaszczepiła mu zamiłowanie do kultury angielskiej i wyniesionych z domu rodzinnego tradycji luteńskiego pietyzmu. Rodzina matki i macochy miała nietypowe powiązania: jeden z Gersdorffów był przyjacielem Nietzschego w Bazylei, a kuzynka matki była damą dworu ostatniej cesarzowej Augusty Wiktorii. W 1935 roku Bischoff poślubił Hanne Oehlerking i od tego momentu zamieszkał w Planegg pod Monachium. Bischoff nie pozostawił żadnych autobiograficznych zapisek i niechętnie opowiadał o swoim życiu. Zmarł nagle wskutek powikłań wywołanych skomplikowanym złamaniem nogi¹.

Niezwykłe zdolności małego Bernharda ujawniły się bardzo szybko. Mówił wcześniej niż zaczął chodzić, a w wieku czterech lat płynnie czytał. Jego mistrz Paul Lehmann w liście polecającym go na członka Bawarskiej Akademii Nauk podkreślał jego skrytość – ta cecha często przewija się we wspomnieniach – jako pozytywną cechę charakteru, a także podkreślał naturalną skłonność do kolekcjonowania. Bischoff zbierał różności: od motyli i chrząszczy po minerały. Posiadał dość rozległą wiedzę, której szczegółowość często zaskakiwała jego rozmówców. W dzieciństwie chciał być preparatorem. Także muzyka odgrywała w życiu Bischoffa ogromną rolę. Jego żona, Hanne, była wspaniałą skrzypaczką, a on sam był zapalonym pianistą. Można jeszcze dodać, że 7 z 11 wnuków jest uzdolnionych muzycznie. Tradycją było zabawianie uczonych gości w domu Bischoffów rodzinnymi koncertami. Fotograficzna pamięć Bischoffa była legendarna, a każdy, który z nim współpracował mógł jej doświadczyć. Była też powodem dziesiątek anegdot.

Bischoff uczęszczał od 1916 do 1924 r. do gimnazjum humanistycznego w Züllichau (obecnie Sulechów, woj. lubuskie), w którym nauczano języków starożytnych,

¹ Informacje dotyczące życia prywatnego Bischoffa są rozproszone w wielu wspomnieniach. Jak dotąd nie ma żadnego obszerniejszego tekstu biograficznego, a on sam nie pozostawił zapisek wspomnieniowych. Większość wymienionych danych opiera się na wspomnieniach z rozmów z Bischoffem, który jednak jako człowiek dość skryty, niechętnie opowiadał o sobie. Najwięcej informacji biograficznych zawiera: G. Silagi, *Nachruf Bernhard Bischoff*, DA 48, 1992, s. 411–413; H. Fuhrmann, *Hinführung zu Bernhard Bischoff*, w: *Bernhard Bischoff 1906–1991*, München 1992, s. 3–9.

w tym także hebrajskiego. Sulechowskie gimnazjum było filią sławnej sieci pietystycznych szkół, które wypączkowały z fundacji założonej przez Augusta Francke w końcu XVII wieku w Halle i wyróżniały się poziomem nauczania, jak i wychowania. Nauczyciel niemieckiego zapoznał Bischoffa z książką Paula von Winterfelda *Deutsche Dichtern des lateinischen Mittelalters*, ale to nie przesądziło o wyborze kierunku dalszego kształcenia. Zachęcony przez swojego nauczyciela gimnazjalnego postanowił studiować literaturę powszechną i germanistykę u sławnego wówczas germanisty zajmującego się literaturą średniowieczną, Friedricha von der Leyen. Bischoff zapisał się na studia na uniwersytet monachijski w semestrze letnim 1925 roku, nie wiedząc, że tenże już pięć lat wcześniej (w roku 1920) został powołany na katedrę uniwersytecką w Kolonii. W Monachium Bischoff studiował filologię klasyczną, slawistykę, orientalistykę, starofrancuski, ale szczególnie interesował się naukami pomocniczymi historii i młodą wówczas filologią łacińską średniowiecza². Jako protestant uczęszczał na zajęcia z teologii katolickiej u Martina Grabmanna, którego bardzo cenił³. Jego nauczycielem był również Rudolf von Heckel (1880–1947) zajmujący się m. in. naukami pomocniczymi historii⁴. Jednak największy wpływ na Bischoffa wywarł Paul Lehman (1884–1964), na którego zajęcia na pierwszym semestrze trafił nieco z przypadku. Według Bischoffa, drugi wykład Lehmana ze „Wstępu do filologii łacińskiej średniowiecza”, podczas którego były omawiane dokonania i postać Ludwiga Traubego, rozstrzygnął o dalszych jego planach naukowych. Z rozpadu udał się od razu na seminarium paleograficzne Lehmana przeznaczone dla bardziej doświadczonych studentów, na którym starsi koledzy pokazali mu, jak niewiele jeszcze umie. Niezrażony pierwszymi niepowodzeniami, ale posiadając już doskonałą znajomość łaciny, od pierwszego roku studiów uczynił dział rękopisów Państwowej Biblioteki Bawarskiej (Bayerische Staatsbibliothek) w Monachium swoim głównym miejscem pracy. Jego kariera naukowa na uniwersytecie monachijskim przebiegała zgodnie z ówczesnymi standardami (poza faktem, że ciągle związany był z jedną instytucją, co na warunki niemieckie było i jest niezwykle): doktorat w 1933 roku, habilitacja w 1943 i docentura prywatna w 1947 roku. W 1953 roku powierzono mu po Lehmanie katedrę filologii średnio-łacińskiej średniowiecza, założoną dla Ludwiga Traubego w 1902 roku. Opuścił ją dla Franza Brunhölzla, przechodząc na emeryturę w 1974 roku. Bischoff był wierny monachijskiemu uniwersytetowi mimo uzyskiwania wielu intratnych propozycji z innych ośrodków naukowych w Niemczech i z zagranicy (m.in. z Institut for Advanced Study w Princeton w 1960 roku). Jednak żadna z ofert nie mogła konkurować z bogatymi zasobami rękopiśmiennymi dostęp-

² J. Autenrieth, *Die Münchener Schule: Ludwig Traube, Paul Lehmann, Bernhard Bischoff; ein Beitrag zur paläographischen Forschung in Deutschland seit dem Ende des letzten Jahrhunderts*, w: *Un secolo di paleografia e diplomatica (1887–1986)*, red. A. Petrucci, A. Pratesi, Roma 1988, s. 99–130.

³ B. Bischoff, *Nachruf Martin Grabmann*, DA 8, 1951, s. 254: „istotną zasługą Grabmanna w ostatnich latach było pogłębienie i uzasadnienie poglądu o historycznej stronie filozofii średniowiecznej i jej znaczeniu dla średniowiecznego światopoglądu”.

⁴ B. Bischoff, *Nachruf Rudolf von Heckel*, DA 8, 1951, s. 254 n.: „wspaniały nauczyciel, który potrafił uzupełnić metodyczną dokładność z wyrafinowanym artystycznym wyczuciem”.

nymi tylko w Monachium⁵. B. Bischoff należał do członków założycieli powstałego w 1953 roku Comité International de Paléographie. W 1955 roku został powołany do Centralnej Dyrekcji Monumenta Germaniae Historica, a rok później został członkiem Bawarskiej Akademii Nauk. W obu instytucjach nie tylko „zasiadał”, ale pracował bardzo intensywnie.

Dysertację doktorską: *Studien über die Handschriften von St. Emmeram (in Regensburg) nebst Untersuchung über die karolingischen Schreibschulen Südbayerns* została obroniona w 1933 roku, ale nigdy – co również było i jest nietypowe dla życia akademickiego w Niemczech – nie została opublikowana⁶. Już jej tytuł (*Untersuchung über die karolingischen Schreibschulen Südbayerns*) sugerował dalszy kierunek badań Bischoffa. Podczas drugiej wojny światowej Bischoff został powołany do wojska, ale po odniesieniu ran w czasie manewrów wojskowych we Francji został odwołany z jednostek bojowych i większość czasu przepracował w Heeresbibliothek w Pradze⁷. Wówczas miał czas na przygotowanie habilitacji zatytułowanej *Die lateinische Bildung der keltischen Völker im Frühmittelalter. Grundlagen und Eigenart* (również nieopublikowana). Kultura iryjska wczesnego średniowiecza, bardzo specyficzna i w wielu aspektach indywidualna, była jedną z jego pasji naukowych, chociaż zainteresowania te nie zaznaczyły się w szczególny sposób w jego publikacjach.

Pierwszym poważnym osiągnięciem Bischoffa był opublikowany w 1940 roku, jeszcze przed habilitacją, pierwszy tom monografii o południowoniemieckich skryptoriach i bibliotekach w czasach karolińskich, obejmujący diecezje bawarskie⁸. Na tom drugi – diecezja austriackie – trzeba było czekać aż 40 lat. Była to pierwsza w świecie monografia nie jednego ośrodka piśmiennictwa karolińskiego, ale całej prowincji. Była to monografia, która poza skrupulatnymi informacjami o rękopisach, podsumowaniem stanu wiedzy o skryptoriach i bibliotekach była próbą zarysowania na tych fundamentach źródłowych rozwoju kultury, piśmiennictwa, dróg krążenia kodeksów i myśli. *Die süddeutschen Schreibschulen und Bibliotheken in der Karolingerzeit* są dziś dziełem klasycznym. Bischoff zdawał sobie sprawę, że równie ważne są szczegółowe studia nad poszczególnymi ośrodkami produkcji rękopiśmiennej, zwłaszcza w tych przypadkach, kiedy zachowany zbiór kodeksów jest bardzo liczny. Uprawiając swoistą mikrohistorię możemy na podstawie skrupulatnej analizy kodeksów zarówno od strony ich treści, jak i sposobu ich wykonania dotrzeć do głębszych mechanizmów sterujących rozwojem kultury piśmiennej. Dwie biblioteki (i karolińskie skryptoria)

⁵ Po sekularyzacji większości klasztorów bawarskich na początku XIX wieku ich zasoby biblioteczne zostały zdeponowane w Bayerische Staatsbibliothek w Monachium. Bardzo hojną ofertę z Princeton Bischoff wykorzystał do wynegocjowania lepszych dla siebie warunków pracy w Monachium. Uzyskał większą pensję, niewielką redukcję obowiązków dydaktycznych, dodatkowy etat dla pomocnika oraz pieniądze dla biblioteki własnego instytutu.

⁶ Niektóre późniejsze, drobniejsze publikacje Bischoffa z kolejnych lat, odnoszące się do Ratyzbony wyrastają z materiałów zgromadzonych na potrzeby dysertacji.

⁷ E. Roach, Bernhard Bischoff (20 December 1906 – 17 September 1991), *Proceedings of the American Philosophical Society* 142, 1998, nr 2, s. 272 n.

⁸ B. Bischoff, *Die süddeutschen Schreibschulen und Bibliotheken in der Karolingerzeit*, t. 1: Die bayerischen Diözesen, Leipzig 1940 (wyd. 3: 1974); t. 2: Die vorwiegend österreichischen Diözesen, Wiesbaden 1980.

były przez Bischoffa szczegółowo analizowane: klasztor w Lorsch oraz biskupstwo w Würzburgu⁹. Poświęcone tym ośrodkom monografie są wspaniałym przykładem rekonstrukcji życia kulturalnego na podstawie analizy kodykologiczno-paleograficznej miejscowej produkcji rękopiśmiennej.

Metoda Bischoffa przyniosła również wyniki, które wykraczały swoim znaczeniem poza dość wąskie grono specjalistów. Potrafił zrekonstruować zasób biblioteki dworskiej Karola Wielkiego (zm. 814 roku) i Ludwika Pobożnego (zm. 840 roku)¹⁰.

Opus magnum B. Bischoffa to katalog kodeksów łacińskich od najstarszych z IV do końca IX wieku. Sama idea takiego katalogu nie jest jego pomysłu, zrodziła się u amerykańskiego paleografa Eliasa Avery Lowego (1879–1969) w postaci projektu sięgającego do przełomu wieku VIII i IX¹¹. Ponieważ połowa życia naukowego Bischoffa związana jest z E. A. Lowe trzeba tę postać przypomnieć. E. A. Lowe urodził się w rodzinie rosyjskich Żydów na Litwie (jako Loew), która wyemigrowała do USA. Po studiach w Ameryce studiował w Niemczech u takich wybitnych postaci, jak Georg Wissowa w Halle, później Ludwig Traube w Monachium. Jego dysertacja z 1907 roku o najstarszych rękopisach z Monte Cassino i piśmie benewentańskim, napisana na seminarium Traubego, rozwinęta do monografii w 1914¹², zrodziła w Lowem ideę skatalogowania wszystkich najwcześniejszych rękopisów łacińskich¹³. Dzięki etatowi wykładowcy paleografii w Oxfordzie, a później wsparciu Institut for Advanced Study w Princeton mógł pozostać w Europie, co umożliwiło mu naukowe podróże po głównych bibliotekach europejskich. W 1924 roku Lowe opublikował pierwszą listę rękopisów półuncjalnych jako rezultat prac wstępnych¹⁴. Projekt przybrał ostateczny kształt w 1929 roku, a pierwszy tom *Codices Latini Antiquiores: A Paleographical Guide to Latin Manuscripts Prior to the Ninth Century* (dalej: CLA), obejmujący zasoby biblioteki watykańskiej, ukazał się w 1934¹⁵.

⁹ B. Bischoff, Lorsch im Spiegel seiner Handschriften, w: Die Reichsabtei Lorsch. Festschrift zum Gedanken an ihre Stiftung 764, cz. 2, Darmstadt 1977, s. 7–128, jako osobny druk: München 1974 oraz poprawione wydanie: Die Abtei Lorsch im Spiegel ihrer Handschriften, Lorsch 1989; B. Bischoff, J. Hofmann, Libri Sancti Kyliani. Die Würzburger Schreischule und die Dombibliothek im VIII. und IX. Jahrhundert, Würzburg 1952.

¹⁰ B. Bischoff, Die Hofbibliothek Karls des Großen, w: Karl der Große, red. W. Braunsfels, B. Bischoff, t. 2: Das geistige Leben, Düsseldorf 1965, s. 42–62 (przedruk w: tenże, Mittelalterliche Studien. Ausgewählte Aufsätze zur Schriftkunde und Literaturgeschichte, t. 3, Stuttgart 1981, s. 149–169); tenże, Die Hofbibliothek unter Ludwig dem Frommen, w: Medieval Learning and Literature. Essays presented to Richard William Hunt, red. J. J. G. Alexander, M. T. Gibson, Oxford 1976, s. 3–22.

¹¹ J. Brown, E. A. Lowe and „Codices Latini Antiquiores“, *Scrittura e civiltà* 1, 1977, s. 177–197. O Eliasie A. Lowem Bischoff wypowiadał się w nocy pośmiertnej, opublikowanej w: Jahrbuch der Bayerischen Akademie der Wissenschaften 1970, s. 199–203.

¹² E. A. Lowe, *The Beneventan Script. A History of the South Italian Minuscule*, Oxford 1914 (wyd. 2, rozszerzone: red. V. Brown, t. 1–2, Roma 1980).

¹³ E. A. Lowe, *Die ältesten Kalendarien aus Monte Cassino*, München 1908.

¹⁴ Tenże, *Hand-List of Half-Uncial Manuscripts*, w: *Miscellanea Francesco Ehrle*, Roma 1924, s. 34–61.

¹⁵ O tym, jak wielkie było to przedsięwzięcie, świadczy, że trzeba było odwiedzić w celu przeprowadzenia kwerendy i autopsji rękopisów około trzystu bibliotek w dwustu miejscowościach.

Wielkim szczęściem dla E. A. Lowego i B. Bischoffa było to, że wywodzili się z tego samego środowiska średniowiecznych latynistów w Monachium, co ułatwiło im nawiązanie kontaktu. W 1933 roku P. Lehmann polecił Lowemu swojego ledwo co wypromowanego ucznia jako pomocnika w kwerendach bibliotecznych. Od tego czasu aż do śmierci Lowego w 1969 roku naukowe losy Bischoffa i Lowego były ściśle związane. Uwieńczeniem ponad trzydziestoletniej współpracy było ukazanie się ostatniego, jedenastego tomu podstawowego korpusu CLA w 1966 roku¹⁶. Jedynie czas wojny między USA a Niemcami (1941–1945) przyniósł przerwę. Z jednej strony, Bischoff był Lowemu potrzebny przede wszystkim do opracowania rękopisów karolińskich z VIII wieku, a z drugiej – Lowe posiadał znacznie lepszą orientację w rękopisach późno antycznych niż Bischoff. Wzajemnie doskonale się uzupełniali. Ponieważ manuskrypty karolińskie w całym dziele CLA stanowiły większość spośród około 1900 rękopisów, zatem wkład Bischoffa był ogromny. Niestety nigdy jego nazwisko nie pojawiło się na karcie tytułowej CLA, chociaż bez wątpienia jest to wspólne dzieło obu uczonych¹⁷. Niemniej dzięki finansowaniu projektu przez Lowego Bischoff mógł od 1933 roku przez sześć kolejnych lat dokonywać kwerend w bibliotekach europejskich. Wówczas też Bischoff podjął brzemienne w skutkach decyzję, aby pracując dla CLA, zbierać także materiały dotyczące rękopisów z IX i X wieku. Słusznie sądził, że niektóre z nich mogą być wcześniejsze. W końcu kwerendę rozszerzył na rękopisy powstałe do XII w., czyli do zaprzestania używania minuskuły karolińskiej¹⁸. Przeczuwał, że spośród tych młodszych, napisanych również karolińską minuskułą, mogą znajdować się rękopisy w rzeczywistości starsze, ale błędnie datowane.

Zebrany w tych latach materiał łącznie z zasobami Bayerische Staatsbibliothek stanowił podstawę dla rodzącej się u Bischoffa idei kontynuacji CLA do końca IX wieku. W 1955 roku Bischoff ogłosił na X Międzynarodowym Kongresie Historyków w Rzymie swój projekt opracowania katalogu kontynentalnych rękopisów z IX w. (bez wizygockich). Bischoff szacował wówczas ich liczbę na około 5 tysięcy. W kilka lat później zwrócił się z apelem zarówno do mediewistów, przede wszystkim do paleografów i wydawców tekstów antycznych i wczesnośredniowiecznych, jak i do wszystkich zainteresowanych rękopisami karolińskimi, o nadsyłanie mu informacji o rękopisach uznanych za powstałe w IX wieku oraz fotografii z próbkami pisma. Szacowana liczba rękopisów wzrosła do 6500.

Przedsięwzięcie Bischoffa, chociaż miało charakter prywatny, spotkało się z uznaniem środowiska naukowego i szerokim odzewem. Powszechną praktyką było zwracanie się do Bischoffa o ekspertyzy rękopisów karolińskich. Kilka dekad pracy został zwieńczone opublikowaniem przez Bischoffa jego ostatniego dzieła – *Katalog der*

¹⁶ W 1971 roku ukazał się tom suplementów.

¹⁷ Dopiero w publikowanych po śmierci Lowego *addenda et corrigenda* pojawia się Bischoff i jego współpracownica Virginia Brown, por. *Addenda to Codices Latini Antiquiores*, *Medieval Studies* 47, 1985, s. 317–366; (z V. Brown i J. J. James) *Addenda to Codices Latini Antiquiores* (II), *Medieval Studies* 54, 1992, s. 286–307.

¹⁸ Punktem wyjścia dla Bischoffa było wypisanie z drukowanych katalogów zbiorów rękopiśmiennych wszystkich kodeksów datowanych do XII wieku włącznie.

*festländischen Handschriften des neunten Jahrhunderts*¹⁹. Długo oczekiwane dopełnienie CLA ukazało się dopiero po śmierci Bischoffa. Składa się nań 7656 notatek o rękopisach łacińskich datowanych na IX wiek oraz korekty dotyczące pięciuset błędnie datowanych na to stulecie rękopisów. Nie obejmuje całości łacińskiej spuścizny rękopiśmiennej tego czasu (szacowanej na około 9 tysięcy rękopisów), gdyż wyłączone zostały manuskrypty insularne (iryjskie i anglosaskie) oraz hiszpańskie napisane pismem wizygockim²⁰. Pierwszy tom tego dzieła udało się Bischoffowi przygotować w formie niemal gotowej do druku (na szpitalnym łóżku wprowadzał ostatnie korekty), tom drugi powstał na podstawie jego odręcznych zapisek, natomiast trzeci jest już w dużej części rekonstrukcją z notatek i prac drukowanych.

Metodę pracy stosowaną podczas gromadzenia materiałów dla CLA i *Katalogu* omówił Bischoff w niepublikowanym wykładzie z 1982 r. wygłoszonym z okazji otrzymania Złotego Medalu Bibliographical Society w Cambridge²¹. Podstawą jego warsztatu jako paleografa była zgromadzona kolekcja ponad 20 tysięcy fotografii rękopisów. Dzięki opublikowaniu części materiałów archiwalnych po Bischoffie, zawierających jego notatki o badanych rękopisach, możemy zajrzeć uczonemu niejako „przez ramię”. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to wykorzystywanie niemal każdego materiału (pustych miejsc kart pocztowych, rachunków bankowych i restauracyjnych etc.) nadającego się do pisania. Wedle współpracowników, starał się natychmiast zapisywać swoje spostrzeżenia. Mimo, że słynął z doskonałej pamięci, to jej nie ufał²².

Sławna ejdetyczna pamięć Bischoffa oraz bogate archiwum fotografii rękopisów i faksymiliów pozwalały mu na przywrócenie zerwanej łączności między manuskryptami przechowywanymi obecnie w różnych, często odległych bibliotekach, które wywodziły się z tego samego skryptorium bądź były dziełem tych samych kopistów. Rękopisy przedstawiają znacznie mniejszą wartość źródłową bez wiedzy o czasie i miejscu ich powstania, bez rozeznania, jakie pozycje zajmuje tekst danego kodeksu w historii przekazu danego dzieła. Bischoff ponownie umieszczał je we właściwym, pierwotnym kontekście kulturowym, odzyskując je jako samodzielne źródła historyczne²³. Okazało się, że analiza kodykologiczno-paleograficzna pozwala na ustalenie faktów, które w okresie karolińskim nie były przedmiotem nie tylko refleksji dzie-

¹⁹ B. Bischoff, *Katalog der festländischen Handschriften des neunten Jahrhunderts* (mit Ausnahme der wisigotischen), t. 1: Aachen – Lambach, wyd. B. Ebersperger, Wiesbaden 1998; t. 2: Laon – Paderborn, wyd. B. Ebersperger, Wiesbaden 2004; t. 3: Padua – Zwickau, wyd. B. Ebersperger, Wiesbaden 2014. Por. recenzję pierwszego tomu: D. A. Sikorski, SZ 39, 2001, s. 173–175.

²⁰ Poniekąd wynikało to z faktu, że takie zestawienia już opublikowano: A. Millares Carlo, *Tratado de paleografía española*, Madrid 1983, s. 323–342; J. Morrish, *Dated and Datable Manuscripts Copied in England during the Ninth Century*, *Medieval Studies* 50, 1988, s. 512–538.

²¹ En route for CLA for E. A. Lowe and with E. A. Lowe (1982 r.), cyt. za: S. Krämer, *Der wissenschaftliche Nachlass von Bernhard Bischoff anlässlich seines 100. Geburtstages am 20. Dezember 2006*, *Aevum. Rassegna di scienze storiche* 81, 2007, nr 2, s. 621–628, s. 622.

²² *Handschriftenarchiv Bernhard Bischoff* (Bibliothek der Monumenta Germaniae Historica, Hs. C1, C2. Mikrofiche-Edition), red. A. Mentzel-Reuters, München 1997 (wersja na DVD 2008).

²³ Miała też wymiar praktyczny, gdy np. dzięki niej Bischoff był w stanie ustalić proveniencję widzianego przez siebie w latach trzydziestych XX wieku w Braniewie rękopisu, zakupionego dla Biblioteki Narodowej w 1986 roku (za Brygidą Kürbis).

jopisarskiej, ale w ogóle nie były sobie uświadamiane przez ówczesnych. Ten sposób badań historycznych uprawianych mistrzowsko przez Bischoffa, a później przez liczną rzeszę innych badaczy, przenoszących te doświadczenia również na dyplomatykę, pozwolił zupełnie inaczej spojrzeć na osiągnięcia karolińskiego renesansu²⁴.

Uważna lektura rękopisów, zwracanie uwagi na drobiazgi dotąd pomijane, jak zapiski marginalne, glosy, drobniejsze teksty dołączane na wolnych kartach – wszystko to zwykle pomijane przez poprzedników skupiających uwagę na tekstach zasadniczych – było przez Bischoffa przywracane. Jego debiutem naukowym była praca zbierająca jego odkrycia glos staro-wysoko-niemieckich w Bayerische Staatsbibliothek²⁵. W 1984 roku opublikował zbiór drobiazgów. Niektóre o doniosłym znaczeniu, np. dla historyków sztuki, jak opis bazyliki w St. Denis z 799 roku, przepis na produkcję szkła, wskazówki, jak wykonać mozaikę, czy opis wykonania krucyfiksu²⁶. Uważne kwerendy prowadziły niekiedy do sensacyjnych odkryć, jak np. listy bawarskich duchownych sprzed czasu strącenia księcia Tassilona z bawarskiego tronu w 788 roku. Gdy w 1936 roku Bischoff prowadził kwerendę w Bibliotece Ambrojańskiej w Mediolanie, trafił na jedenastowieczny rękopis zawierający niezwykle komentarze do *Pięcioksięgu* i *Ewangelii*, opatrzone glosami staroangielskimi i greckimi. Z wagi znaleziska zdawał sobie sprawę, ale informację o nim opublikował w jednym z najważniejszych²⁷ swoich artykułów dopiero w 1954 roku²⁸. Sam tekst wraz z niesłuchanie ważnymi glosami opublikowano dopiero w roku 1994, po kilkuletniej współpracy Bischoffa z Michaeliem Lapidgem. Odkryty rękopis jest świadectwem niezwyklego zjawiska w kulturze Wysp Brytyjskich końca VII wieku, mianowicie funkcjonowania u Anglosasów bardzo wyrafinowanej szkoły egzegetycznej, w której wykładnie *Pisma Świętego* prowadzono również w oparciu o grecki tekst *Biblii*, a zachowane glosy pozwalają odtworzyć sposób myślenia ówczesnych egzegetów.

Metoda paleograficzna praktykowana przez Bischoffa miała wiele rysów indywidualnych, takich, które ze względu na szczególne jego uzdolnienia byłyby niemożliwe do naśladowania. Trzeba też zaznaczyć, że w kilku punktach pobudzała do krytyki. Jednocześnie daje się zauważyć tendencję, może w ostatniej dekadzie lub dwóch

²⁴ Przykładem tego rodzaju analizy jest D. A. Sikorski, *Anglosasi i wpływy anglosaskie w skryptoriach karolińskich do końca IX wieku* (+ Cd z katalogami rękopisów), Poznań 2005.

²⁵ B. Bischoff, *Nachträge zu den althochdeutschen Glossen, Beiträge zur Geschichte der deutschen Sprache und Literatur* 52, 1928, s. 153–168.

²⁶ *Anecdota novissima. Texte des vierten bis sechzehnten Jahrhunderts*, red. B. Bischoff, Stuttgart 1984.

²⁷ *Biblical Commentaries from the Canterbury School of Theodore and Hadrian*, ed. B. Bischoff, M. Lapidge, Cambridge 1994.

²⁸ B. Bischoff, *Wendepunkte in der Geschichte der lateinischen Exegese im Frühmittelalter*, w: *Mittelalterlichen Studien* (jak w przyp. 1), s. 205–273 (tłum. ang.: *Turning-Points in the History of Latin Exegesis in the Early Middle Ages*, w: *Biblical Studies. The Mediaeval Msh Contrubition*, red. M. McNamara, Dublin 1976, s. 73–160). Postęp w badaniach nad tą problematyką referuje D. A. Sikorski, *Iryjska egzegeza biblijna wczesnego średniowiecza – problem metody*, w: *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne ofiarowane Brygidzie Kürbis*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 463–483.

slabnącą, do traktowania opinii Bischoffa o rękopisach jako niepodważalnych werdyktów.

Ukazanie się *Katalogu rękopisów IX w.* przyczyniło się do wznowienia dyskusji nad zasadnością pewnych aspektów metody Bischoffa²⁹. Jednym z przykładów wątpliwości co do zasadności atrybucji rękopisów do konkretnego skryptorium bez źródłowych przesłanek ku temu jest problem tzw. szkoły z Chelles. Pomimo, że nie mamy żadnej wiedzy o istnieniu w żeńskim klasztorze w Chelles w czasach Karola Wielkiego jakiegos skryptorium, to Bischoff przypisał mu całą grupę rękopisów tylko dlatego – upraszczając argumentację – że rzeczone rękopisy były kopiowane przez kobiety (jak wskazują ich imiona) oraz że był to klasztor, którym kierowała siostra, a później córka Karola³⁰. Kluczowe dla rozstrzygnięcia problemu wydawało się odkrycie w 1983 roku, niewątpliwie pochodzącego z Chelles, zbioru 150 relikwii z opisującymi je etykietkami³¹. Pismo tych ostatnich jedni uznali za zgodne z wyróżnioną przez Bischoffa grupą rękopisów, inni są bardziej sceptyczni ze względu na nieadekwatność materiału porównawczego (całe kodeksy a zapisy pojedynczych słów)³². Oprócz nie zawsze dobrze ugruntowanych atrybucji do konkretnych skryptoriów, drugą z najważniejszych kwestii spornych jest problem datowania rękopisów przez Bischoffa, a właściwie zbyt wielkiej niekiedy dokładności, która nieraz nie jest dobrze uzasadniona. Z pewnością metoda paleograficzna Bischoffa będzie przedmiotem osobnych analiz szczegółowych, ale Bischoff dysponował wiedzą trudną do uzyskania przez innych, mianowicie znajomością całości materiału rękopiśmiennego.

Ostateczną wizję na temat roli własnej specjalizacji w naukach historycznych Bischoff zawarł w wydanym w 1979 roku podręczniku do paleografii³³. Już w pierwszym zarysie opublikowanym w 1952 roku widać nowatorskie traktowanie paleografii nie tylko jako technicznej umiejętności pozwalającej odczytywać antyczne i średniowieczne rękopisy, ale jako nauki zespalałej pewną część wiedzy o kulturze czasów, w których powstawały teksty³⁴. Ponieważ podręcznik L. Traubego miał charakter techniczny³⁵, a P. Lehmann nie przygotował tego rodzaju tekstu, można go uznać za wykładnię sposobu rozumienia zadań łacińskiej filologii średniowiecza na-

²⁹ Najbardziej miarodajne i wyczerpujące teksty: D. A. Bullough, A Scholar's Work is never done, *Early Medieval Europe* 12, 2003, nr 4, s. 399–407; J. Hoffmann, Bernhard Bischoff und die Paläographie des 9. Jahrhunderts, *DA* 55, 1999, s. 549–590; D. Ganz, *Carolingian Manuscripts. The Verdict of the Master*, *Francia* 42, 2015, s. 253–274.

³⁰ B. Bischoff, *Die Kölner Nonnenhandschriften und das Skriptorium von Chelles*, w: tenże, *Mittelalterliche Studien* (jak w przyp. 10), s. 16–34.

³¹ *Chartae latinae antiquiores* 18, red. H. Atsma, J. Vezin, Zürich 1985.

³² Por. omówienie krytyki zasadności atrybucji Bischoffa do kilku ośrodków rękopiśmiennych u J. Hoffmann, Bernhard Bischoff (jak w przyp. 29), s. 563–583.

³³ *Paläographie des römischen Altertums und des abendländischen Mittelalters*, Berlin 1979 (wyd. 4, poprawione i rozszerzone m.in. o tablice: red. W. Koch, Berlin 2009).

³⁴ B. Bischoff, *Paläographie. Mit besonderer Berücksichtigung des deutschen Kulturgebietes*, w: *Die deutsche Philologie im Aufriß*, red. W. Stammer, t. 1, Berlin–Bielefeld 1952, s. 379–452.

³⁵ L. Traube, *Geschichte und Grundlagen der Paläographie und Handschriftenkunde*, w: tegoż, *Vorlesungen und Abhandlungen*, t. 1, München 1909, s. 1–128. Tekst Traubego jest zrekonstruowaną wersją jego konspektów wykładów.

uczanej w Monachium od czasów Traubego³⁶. Podział *Paläographie des römischen Altertums* na trzy części: *Handschriftenkunde* (kodykologia), *Geschichte der lateinischen Schrift* (paleografia) i *Die Handschrift in der Kulturgeschichte* (rękopis w dziejach kultury) odzwierciedla pojmowanie przez adeptów szkoły monachijskiej własnej roli jako historyków. Dwie pierwsze części znajdują swoje odpowiedniki w niemal każdym kompendium tego rodzaju, ale trzecia odzwierciedla specyfikę szkoły monachijskiej, która obecnie jest standardem uprawiania filologii łacińskiej średniowiecza. Nie jest to podręcznik, z którego ktokolwiek nauczyłby się paleografii. Jest to raczej obszerne przedstawienie problematyki z odesłaniem do bardziej szczegółowej literatury³⁷.

B. Bischoff został wyróżniony wieloma doktoratami honorowymi, w tym uniwersytetów w Dublinie, Oxfordzie i Cambridge, był członkiem wielu zagranicznych akademii nauk (Royal Irish Academy w 1957 roku, Medieval Academy of America w 1960 roku, American Academy of Arts and Sciences w roku 1968) i był wielokrotnie nagradzany odznaczeniami, w tym prestiżowym Orderem Maksymiliana Rządu Bawarii za dokonania naukowe, Wielkim Krzyżem Zasługi z Gwiazdą, a w 1987 roku: Orden Pour le mérite für Wissenschaften und Künste, najwyższym orderem przyznawanym przez prezydenta Niemiec za zasługi na polu nauki i sztuki.

We wspomnieniach swoich studentów Bischoff jawi się jako człowiek bardzo wymagający, a jednocześnie bardzo ciepły wobec mniej pojętnych³⁸. Uczniowie i przyjaciele Bischoffa dwukrotnie uczcili go, organizując zwyczajem akademickim wydanie dwóch ksiąg pamiątkowych z okazji jego sześćdziesięciopięciolecia i osiemdziesięciolecia urodzin³⁹.

Bibliografia B. Bischoffa liczy 248 pozycji. Jeśli odejmiemy z niej drobniarzę (zapiski bibliograficzne i krótkie recenzje), i tak pozostanie około dwustu publikacji – od książek po kilkustronicowe teksty, ale nawet te ostatnie zwykle o ważkiej treści⁴⁰. Najistotniejsza część prac drobniejszych została zebrana w trzech tomach *Mittelalterliche Studien. Ausgewählte Aufsätze zur Schriftkunde und Literaturgeschichte*, Stuttgart 1966–1981⁴¹. Czytelnik nieznający języka niemieckiego dysponuje pewnym wyborem prac B. Bischoffa. Poza podręcznikiem do paleografii po

³⁶ W Polsce idee te promowała Brygida Kürbis, por. B. Kürbis, O źródłoznawczej interpretacji kodeksu średniowiecznego, w: Materiały biblioteczne z konferencji organizowanych w latach 1963–1968 przez Biuro Wydawnictw i Bibliotek PAN, Wrocław 1971, s. 233–244; też, W stulecie monachijskiej filologii łacińskiej średniowiecza, SZ 36, 1997, s. 73–83.

³⁷ *Paläographie* Bischoffa została przetłumaczona na język angielski (Latin Palaeography. Antiquity and the Middle Ages, Cambridge 1990, ale w kiepskim tłumaczeniu, por. rec. B. C. Barker-Benfiel, w: The Classical Review 41, 1991, nr 1, s. 206–208), francuski i włoski.

³⁸ E. Roach, Bernhard Bischoff (jak w przyp. 7), s. 266–273.

³⁹ Festschrift Bernhard Bischoff: zu seinem 65. Geburtstag dargebracht von Freunden, Kollegen und Schülern, red. J. Autenrieth, F. Brunhölzl, Stuttgart 1971; Scire litteras. Forschungen zum mittelalterlichen Geistesleben, red. S. Krämer, M. Bernhard, München 1988.

⁴⁰ Zestawiła ją dwukrotnie S. Krämer, Bernhard Bischoff. Verzeichnis der Veröffentlichungen, w: Bernhard Bischoff 1906–1991, München 1992, s. 41–86; też, Bibliographie Bernhard Bischoff und Verzeichnis aller von ihm herangezogenen Handschriften, Frankfurt am Main 1998, s. 12–43.

⁴¹ Nie są to tylko przedruki, ale wersje poprawione, niekiedy rozszerzone przez Bischoffa.

angielsku został opublikowany wybór prac związanych z kulturą pisma w czasach Karola Wielkiego (*Manuscripts and Libraries in the Age of Charlemagne*, Cambridge 1994). Sam Bischoff mało publikował w innych językach niż niemiecki, a jeśli już, to po włosku.

Bibliografia nie odzwierciedla wkładu Bischoffa w rozwój uprawianej specjalizacji. Każdy, kto zgłębiał literaturę przedmiotu wydaną w drugiej połowie XX wieku, wielokrotnie stykał się w pracach innych badaczy z powoływaniem się na ustne opinie i ekspertyzy Bischoffa. Bibliograficznej rejestracji umykają godziny poświęcone przez niego na wspólne lektury rękopisów, korektury w wydawanych przez innych tekstach etc. Uczynność Bischoffa, gotowość do pomocy, jaką wykazywał, jest powszechnie znana i doceniana przez jego kolegów po fachu. Ogromna wiedza o rękopisach, jaką chętnie się dzielił, inspirowała innych uczonych do podejmowania konkretnych zadań badawczych. Bischoff zdawał sobie sprawę, że działając wspólnie, można uzyskać więcej.

Spuścizna po B. Bischoffie została podzielona między trzy instytucje. Bayerische Staatsbibliothek otrzymała większość materiałów związanych z katalogiem rękopisów IX w. oraz dotyczących jej zbiorów. Biblioteka uniwersytecka w Lipsku weszła w posiadanie prywatnej biblioteki Bischoffa składającej się z 5700 tytułów. Resztę materiałów zdeponowano w monachijskim *Monumenta Germaniae Historica*⁴².

Zasługi Bischoffa dla szeroko pojętego źródłoznawstwa były tak ogromne, że redakcja wydawanych w Polsce „Studiów Źródłoznawczych” złamała własną regułę, wedle której zamieszcza tylko nekrologii współpracowników czasopisma, i umieściła obszerny nekrolog Bernharda Bischoffa napisany przez Brygidę Kürbis⁴³. Polska mediewistyka wiele zawdzięcza Bischoffowi. To dzięki niemu ponownie odkryto w Bibliotece Uniwersyteckiej w Düsseldorfie *Liber officiorum* z listem księżnej Matyldy do króla Mieszka II. Rękopis był widziany po raz ostatni w 1847 roku i od tego momentu słuch o nim zaginął. Bischoff zajmował się też zachowanymi w Polsce rękopisami karolińskimi, w tym najstarszym rękopisem katedry krakowskiej (Ms 43), zawierającym *Praedicationes* z około 800 roku, wchodząc w kontakty z uczonymi polskimi.

Dariusz Andrzej Sikorski

⁴² Szczegóły <http://www.mgh.de/bibliothek/provenienzen/bischoff/>.

⁴³ B. Kürbis, Bernhard Bischoff (1906–1991), SZ 36, 1997, s. 167–170.